

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 60 f. poza Białymstokiem 65 f.

Przedpłata z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Worosowska 61.
Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, oferty)
Rynek Kościuszki, Nr. 1
Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.

Kino-Teatr
"APOLLO"

1-szy polski obraz
nowej serii na rok
1920

OSOBY GŁÓWNE:

Krysta, młoda poetka Janina Saylińska.
Lucki, młody malarz Janusza Sędziwój.
Jerzy Orwicz, architekt Józef Węgrzyn.
Rzecz dzieje się w Warszawie.

(KRYSTA)

Zdjęć dokonał intyler
Umieblowanie i rekwizyty
Kostjumi z pracowni
Kapelusze magazynu mod

Zbigniew Gładowski
art. pracowni Ortweln
Gustaw Zmygryder
„Stanisława”

Dekoracje projektował
Tadeusz Sobocki.
Obraz wytwórni „Sfinks”
w Warszawie.

w akcie 4-tych wielki Bal-maszkowy.

DZIŚ Tryumf Polskiej sztuki kinematograficznej

Miłość i Śmierć..

współczesny dramat życiowy
w 6 wielkich aktach.

DZIŚ w Piątek 9 Stycznia i codziennie o g. 8 wieczór w sali teatru „PALACE”

Niebywale w Białymstoku Wielkie Amerykańskie Wieczory artystyczno-humorystyczne Trupy LILIPUTÓW (najmniejszych ludzi Ameryki).

z fenomenalnym Willi Pancernym, najslawniejszym artystą Ameryki, występującym w swym najnowszym Skitach: „Zaczarowana kuchnia”. Udział biorą również: uroczą tancerkę primabalerijnę Teatru „Metropolitan” w N. Jorku Kazimiera Lucon, oraz znakomity baryton Władysław Gassan.
Codziennie oryginalne amerykańskie zapasy boksowe. — Szczegóły w programach i afiszach. — Ceny miejsc: od 3 do 15 marek. 135

Ferrosan-Spiess Złożona nalewka żelaza. Ferrosan-Arsen-Spiess

Złożona nalewka żelaza z arsenem.
Łatwo strawne preparaty żelaza stosowane
przy niedokrwistości i przy blednicy.

17-2-2

Nabywając p. Muszyńskiego

Restauracje „METROPOL”

przy ul. Kilińskiego nr. 3

I obejmując je od dnia 10 b. m. we własny zarząd zawiadamiam, że nie będą płacić żadnych zobowiązań ani wczesków poprzedniego właściciela.

Bolesław Polopowicz

JANINA WOJCIECHOWSKA

Lipowa 22.

Wykwintna Manicure parady
z dziesiętyn, mody i kosmetyki
od g. 10—2 i od 4—6 pp. oprócz
wiedzieli i św.

Marka i korona.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 8-1.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu minister skarbu, p. Stanisław Grabowski wniosł projekt ustawy o ustanowieniu marki polskiej do korony austriackiej w stosunkach płatniczych.

Na zasadzie tego projektu tam, gdzie korona jest środkiem płatniczym obowiązuje przy wszelkich obrotach i transakcjach kurs 100 koron równa się 70 markom polskim. Winny przekroczenia tej ustawy będzie korony zamknięciem na rok w więzieniu lub grzywną do miliona marek.

Koalicja na Śląsku.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

SOSNOWIEC 8-1.

Otrzymało tutaj z Katowic wiadomość, że już w przyszłym tygodniu

dnia na teren plebiscytowy Górnego Śląska przybędą wojska okupacyjne angielskie, a mianowicie: sztab dywizji, 16 batalionów piechoty, pułk kawalerji i dwa oddziały artylerji, razem 21000 żołnierzy.

Błędne pogłoski.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 8-1.

W Warszawie rozpuszczono pogłoskę, jakoby wojska polskie zajęły Żytomierz.

W miarodajnych kołach wojskowych zapewniono, że wiadomość ta jest przedwczesna. Wojska polskie znajdują się w odległości 50 kilometrów od Żytomierza.

Trocki żyje.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WIEDŃ 8-1.

Z Kopenhagi nadeszła wiadomość, zaprzeczająca pogłoskom o zastrzeleniu Trockiego.

Wiadomość o zabiciu go była manewrem giełdowym.

Bolszewik w kabarecie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 8-1.

W kołach kabaretowych wywarła wielkie wrażenie wiadomość o aresztowaniu Henryka Szejna, znanego autora piosenek kabaretowych.

Przypuszczano, że aresztowano go pod zarzutem autorstwa piosenek bladeńskich.

Dopiero dzisiaj wyszło na jaw, że rzekomy Szejn był działaczem bolszewickim.

Stwierdzono, że przybierał on różne nazwiska, aby ukryć swoją działalność wywrotową.

Pod nazwiskiem Bolesława Dobrowskiego był on redaktorem tajnego pisma komunistycznego „Nasza Trybuna”, wychodzącego w Warszawie a szerzącego zasady wywrotowe.

Był on nadto członkiem redakcji „Przeglądu Komunistycznego”, również tajnego.

Był nadto autorem szeregu broszur komunistycznych, rozrzuconych w Warszawie i w ośrodkach fabrycznych.

Stwierdzono nadto, że niekiedy występował pod nazwiskiem Rosenthala.

W tych dniach Stein stanął przed krótkimi sądownymi.

Socjaliści za bolszewikami.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 8-1.

Odkryto się tutaj zgromadzenie socjalistów niezależnych Rady delegatów robotniczych.

Wśród obrad poseł Daszyński przemawiał za zawarciem pokoju z bolszewikami pod warunkiem wzajemnego szanowania praw mniejszości narodowych.

Powrót ofiar bolszewickich.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 8-1.

Dzisiaj przybył z Mińska pierwszy transport zakładników i jeńców polskich, których wzięli bolszewicy.

Przybyło osób 40. Jutro połączony specjalny pociąg przewiezie kilkaset osób.

O mięso.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 8-1.

Wczoraj w ministerjum oproważacji obradowano nad sposobami

zapobiegania głodowi mięsnemu w Warszawie.

Obrady nie doprowadziły do wyników konkretnych.

Podobno rząd zamierza zarządzić ograniczenia w spożyciu mięsa.

Taryba się wścieka.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 8-1.

Dzisiaj nadeszła wiadomość, że naczelny wódz armji litewskiej generał Latardis, podał się do dymisji, ponieważ Taryba Kowieńska robiła mu gorzkie wymówki, że dał się uprzedzić przez polaków w zajęciu Dynaburga.

Walka z epidemią.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 8-1.

W celu walki z epidemią hispanki i inflacnyj pokonano lekarzom, aby o każdym przypadku tych chorób powiadomiano urząd zdrowia.

Wiadomości polityczne.

— Minister spraw zagranicznych, p. St. Potek w tych dniach powrócił z Paryża. Przed kilku dniami odwiedził on Lloyda George’a w Londynie.

— W ministerjum spraw zagranicznych stanowisko szefa sekcji administracyjnej, opuszczone przez p. Kasznicę mianowanego profesorem uniwersytetu w Poznaniu, obejmie p. Konstanty Lene, szef sekcji prawnej, b. radca prawny kolei rosyjskich.

DZIS! Najstojniejszy obraz włoskiej wytwórni „Cines” w Rzymie!

Kino-Teatr
„MODERN”

KOBIETA SZATAN

Bogata wystawa.

Nowoczesne tańce.

Wielkie arcydzieło
cinematograficzneTragedja i niezwykle
przyjemny i ciekawy od-
powiedź artystyczny.
Kino i teatr, są
jedną z wielkich
sztuk graficznych.O szkołę
rolniczą.

Dowiedziawszy się z artykułu „Odpowiedź na protest” prezesa Związku p. Dominika Łosia, zamieszczonego w Nr 4-tym „Dziennika Białostockiego” z dnia 4-go stycznia t. b. o przedsięwzięciu i otworzeniu Związku, w celu jaknajprędzszego założenia szkoły rolniczej, w Starostwie Białostockim i o przyznania na ten cel przez Sejmik powiatowy zapomogi w sumie 30,000 mk., pozwolę sobie podać do wiadomości stronn zainteresowanych, co następuje:

W ziemi grodzieńskiej w powiecie sokólskim w Różanymstoku istnieją od dawnych lat klasztor podominikański, który w roku 1903 został przez rząd rosyjski oddany mniszkom prawosławnym.

Stwierdził Synoda i byłego prezydenta ministrów rosyjskich Stoli-pina, jakoteż i księci tego klasztoru, kaznaki cara „Mikołaja II-go” za miliony rubli ze skarbca rosyjskiego na propagandę prawosławia i rasyfikację katolickich włościan.

Z Różanogostoka wychodziły ułotne pisma, całe broszury i poszkiełki biuletynowe, wysmiewające wszystko co katolickie i polskie.

Niemia jednak złego, co by na dobre nie wyszło. „Pan Bóg nie rychliwy ale sprawiedliwy”. Stało się inaczej. Z wybuchem wojny mniszki prawosławne zwinęły swe nieskończelne reputacje fortaszk, zwały do Rosji, pozostawiając sliźnie i nowocześnie wybudowany i urządzone klasztor z 33 ogromnymi gmachami i pięknymi owocowymi ogrodami, razem 33-ma dziesięcinami ziemi, opasanyymi wysokim murem.

Oprócz samego klasztoru o 3 wiorsty jest jeszcze folwark „Kaino” przeszło 355 dziesięcin ziemi, z tego 240 dziesięcin dobrej ziemi ornej, 60 dziesięcin łąk i pastwisk, 40 dziesięcin lasu sosnowego, 10 dziesięcin stawów i wielkim nakładem urządzonego sztucznego rybołówstwa i 8 dziesięcin sliźnogo sadu.

Całość położona nad szosą do Grodna i dwie wiorsty od przystanku kolejowego „Harasimowicz”. Z odejściem niemieców, tak sam klasztor, jak i rybołówstwo, częściowo przez okupantów a w większej mierze przez okolicznych naszych akochanych panów włościan zostały zdemolowane.

Meble, urządzenia szkolne ze swymi gabinetami i aparatami, zakłady przemysłowe, instalacje elektryczne, wodociągowe i centralne ogrzewania, szkło z okien i dachówki z budynek gospodarczych w Kainie, kompletnie przez chłopów i żydowsko okoliczne rozkradzone zostały.

W moich czynnościach służbowych małe powierzonego okręgu Białystok—Biełsk—Sokółka dotarłem do Różanogostoka. Zobaczywszy tę uroczą miejscowość wysoko dominującą na górze i jej przepiękne gmachy, powziąłem zamiar stworzenia dla społeczeństwa naszego okręgu, na miejscu dawniejszej rozpały i propagandy rasyfikacji punkta, którego rozchodzilo by się światło oświaty dla młodzieży tego okręgu.

Po porozumieniu się osobistym tak w Wilnie, jak i a male w Dojl-

dach z Jego Ekscelencją Ks. Biskupem Wilńskim Jerzym Matusiewiczem, w którego administracji klasztor w Różanymstoku po ustąpieniu prasaków pozostawał, rozpoczęłem gorące starania, w celu doprowadzenia mojego przedsięwzięcia do rzeczywistości.

Po wielu trudach i przeciwnościach, staraniach w Ministerstwie Oświaty i Wyznań Religijnych jak i u Nuncjusza Ojca Świętego, starań moje zostały dzięki Najwyższemu światłu awizowane. W końcu miesiąca września r. z. przybył do mnie do Dojld z Rzymu Jego Eminencja (Prowincja Ks. Ks. Salezjanów) Ks. Dr. Paweł Tytoni w asystencji Ks. Dyrektora Świecia, przełożonego zakładu O. O. Salezjanów w Oświecimiu.

Panowie ci bawili u mnie trzy dni i po najszerokościjszym omówieniu sprawy, adaliśmy się do Różanogostoka, gdzie na miejscu pod przewodnictwem byłego proboszcza tamtejszego ks. Sorośicka obejrzano dokładnie klasztor.

Kamień spadł mi z serca, kiedy Jego Eminencja ks. Prowincja, po zapewnieniu z mojej strony wszelkiej możliwej pomocy odjechał i przysłał w końcu listopada r. z. Ks. Ojca Dr. Kozaka bardzo poważnego i wysoce uczynnego człowieka, naznaczonego na Dyrektora Zakładu wychowawczego Ks. Ks. Salezjanów w Różanymstoku. Wraz z ks. Dyrektorem przybyło kilka księży jako profesorów i kilku bractwisków nauczycieli fachów rzemieślniczych.

Obecnie wrę tam szalona praca w celu przeprowadzenia prac przygotowawczych i remonta dla otwarcia w Różanymstoku zakładu wychowawczego dla młodzieży naszego okręgu. Księża Salezjanie otwierają od kwietnia b. r. na razie program nauczania i szkołę rolniczą i ogrodniczą. W najbliższej zaś przyszłości otwieranymi stopniowo będą: pełne gimnazjum i pięć wydziałów rzemieślniczych jako to: szewstwo, krawiectwo, stolarstwo, ślusarstwo i rzemieślnictwo.

Dzięki pomocy D-ra Jasieńskiego komendanta V okręgu policyjnego państwowej, który daje mi pomoc policyjną, która przeprowadza rewizje po okolicznych wioskach i miasteczkach, udało mi się już w tym czasie przywrócić klasztorowi wielką ilość sprzętów, jak to: łóżek, szaf, stołów, krzesłek, ławek i t. p. zabranych poprzednio klasztorowi.

Ponieważ zasoby ks. ks. Salezjanów są bardzo szczupłe a pomoc do tego tak pięknego dzieła konieczna odzywam się i wołam głosem wielkim do całego społeczeństwa okręgu naszego Białostocko-Bielsko-Sokólskiego a w szczególności Sejmików powiatowych i związków zawodowych o jak najgorętsze poparcie swoją kleszenia i czynem moich usiłowań.

W celu wspólnej pracy i powzięcia bliższych danych, proszę pana prezesa Związku Dominika Łosia, i inne dobrej chęci wpływowe osoby o skomunikowanie się ze mną do zawołania komiteta na na miejscu i zwołania klasztoru w Różanymstoku.

Folwark Kaino znajdujący się w administracji Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwa a należący do mojej kompetencji, obecnie wydzielony okolicznym włościanom, będzie przez to Ministerstwo, jako folwark doświadczalny dla szkoły

rolniczej w Różanymstoku Ks. Ks. Salezjanom przyznany.

Zakład taki — będzie internatem dla 1300 chłopów.

W końcu nadmieniam, że zdaniem moim mając w przyszłości, już dzisiaj rozpoczęty, tak wielki zakład, jest zbytecznym otwierać w powiatach naszych każde osobno szkoły rolnicze z małą pomocą, lepiej wspólnymi siłami wszystkich trzech powiatów i przyznać już w naszym powiecie na Sejmiku Powiatowym 30,000 mk. oddać w tak zwane ręce jak Ks. Ks. Salezjanów w Różanymstoku, aby dzieło to zaczęło jaknajprędzej na mocnych fundamentach urzeczomie.

Zbigniew de Verbno Łaszczyński.

Inspektor majątków państwowych
okręgu Białystok—Biełsk—Sokółka.
Dojldy Polae, Telef. Nr 106.

Granica Wschodnia.

Uchwała Rady Najwyższej Konferencji państwowej z dnia 2-go grudnia r. 1919 nie wywołała w prasie polskiej żadnego poważniejszego echa. Tym bardziej, że została ona nawet podana w formie dość bala-matnej telegramu Havasa, nie oddającej ścisłej jej treści. To też dzienniki warszawskie ograniczyły się do krótkiego omówienia tej uchwały, traktując ją na równi z inną (z dn. 5-go grudnia), przyznając Polsce—ka powszechnemu zdziwieniu—szer-szych kół publiczności — Galicję Zachodnią. Oczywiście, i uchwała z dn. 2-go grudnia, na równi z uchwałą „Zachodnio-galicjską” ma charakter czysto-formalny, ale, bądź co bądź, posiada ona i pewne znaczenie zasadnicze.

Zrzeszenie to polega na sankcji międzynarodowej faktów, oddawna w naszej świadomości dokonanych i przez nasze siły państwowe—wojskowe i cywilne — załatwionych. Sankcja Rady Najwyższej usuwa je z pod dyskusji, którąby ktokolwiek chciał podjąć. W ten sposób więc pewne zagadnienia, które, będąc dla nas bezspornymi, mogłyby być jeszcze czyjeś wątpliwości, obecnie stają się bezspornymi dla całego świata politycznego, podporządkowując się uchwałom konferencji pa-ryskiej.

Uchwała, dotycząca „provisor-ycznych granic wschodnich Polski”, odnosi się do trzech spraw:

- 1) Chełmszczyzny;
- 2) Obwodu Białostockiego;
- 3) Podlaskiej Sawalszczyzny.

Uchwała paryska wzięła do państwa polskiego wszystkie te ziemie na równi z Galicją Zachodnią lub temi ziemiami byłego zaboru praskiego, które nam zostały przyznane bez plebiscytu. W ten sposób wszelkie pretensje do tych ziem, skąd-kołwiek by wychodziły, zostają raz na zawsze oddalone w drodze postanowienia ostatecznego.

Uchwała z d. 2-go grudnia prze-prowadza wzmiarkowaną „proviso-ryczną granicę wschodnią Polski” bardzo szczegółowo.

Rozpoczyna się ona w punkcie zetknięcia się dawnej granicy Austro-Węgier i Rosji nad Bałtem i ciągnie się wzdłuż niego aż do prze-cięcia Bugu przez zeteknięcie się granic b. powiatów bielskiego i brze-skiego. W ten sposób likwiduje się w drodze międzynarodowej odda-

wana przez nas samych zlikwidowa-ną niedoszą gubernję Chełmską.

Balszy bieg tej granicy włącz-do państwa polskiego obwód Biało-stocki i sokólski. Granica ta jednak nie trzyma się zupełnie ścisłe granic administracyjnych powyższych po-wiatów, lecz zaokrągla je małymi skrawkami powiatów: brzeskiego, przasniskiego, wolkowskiego i gro-dzińskiego.

Następnie „granica promizorycz-na” wkracza do b. Królestwa Pol-skiego i oddziela według zasady ścis-śle etnograficznej polską część Sa-walszczyzny od litewskiej. W ten sposób mały litewski skrawek pół-nocno-wschodniej części powiatu sa-walskiego nie wchodzi do Polski, która otrzymuje natomiast całą re-sztę powiatów: sawalskiego i ogu-stowskiego oraz połowę sejneńskie-go wraz z Sejnam, leżącymi, jak wiadomo, na polskim terytorjum etnograficznym.

Uchwała z 2-go grudnia ozno-cha, że „prowa, której Polska ro-szcza do obszarów, położonych na-wschód od wzmiarkowanej linii, są wyraźnie zastrzeżone” („Les droits que la Pologne pourrait avoir a la-ire valoir sur les territoires situes a l'Est de la dite ligne sont expres-sement reserves”). A więc granica ta, rozstrzygająca ostatecznie spra-wę Chełmszczyzny, Podlasia, obwodu Białostockiego i polskiej „pół-czyzny”, w niczem nie przysądza sta-tych granic Polski na wschodzie, ani stosunku do Polski czy też do Rosji, ziem dawnego W. K. Li-tewskiego, Wołynia i t. d.

Grodno do Polski.

W Grodnie w d. 3 b. m. w te-atrze miejskim odbył się liczny pol-ski wiec narodowy w sprawie kre-sów wschodnich. Po przemówieniu dr. Hipolita Harniewicza, kierowni-ka delegacji, udającej się do Pary-ża w imieniu obywateli ziem Gro-dzińskiej, zebrani powzięli uchwałę zwracającą się do Sejmu i Rządu Rzeczypospolitej polskiej z prośbą o urzeczywistnienie pragnień ludno-sci i dokonanie jak najrychlejszego włączenia ziem Grodzieńskiej do wolnej zjednoczonej Polski. Jedno-cześnie wiec prosi o natychmiasto-we zarządzenie plebiscytu na zie-miach wschodnich, wierząc, że w ten sposób pomyślny dla narodowej sprawy polskiej wiec zakończony okrzykami na cześć Wodza narodzi-ego, armii, Sejmu, rządu i mo-carstw sprzymierzonych. Pozem odśpiewano „Boże coś Polskę” o-raz „Rota” Konopnickiej. Na wiecu były reprezentowane wszystkie war-stwy ludności miejskiej i wiejskiej ziem Grodzieńskiej. Przewodniczył zebrania ks. Leon Zebrowski dzie-kan Grodzieński.

Agitacja rusinów.

Ze Lwowa donoszą „Hromatika Danka” zamieszcza obszerny pro-test ukraińskiej Rady narodowej imieniem Galicji Wschodniej prze-ciw przyłączeniu do Rzeczypospoli-tej Polskiej. Protest ten skierowany jest pod adresem Rady czterech. Podpisał go dr. Petruszewicz. Zapo-wiada on Entetę, że tylko ukraińska Rada narodowa jest jedyną legalną reprezentantką rusinów we Wschod-niej Galicji.

Zarząd powołani objęł całokształt spraw rolniczych w powiecie. — Do roku zbiera się ogólnie zebranie członków wydziału rolnego dla przyjęcia sprawozdania z działalności oraz programu pracy na rok następny. Do Zarządu wydziału rolnego mogą być powołowani instrukto-

ry-specjaliści dla wyjaśnienia spraw i potrzeb rolnych na terenie powiatu z głosem doradczym.

Przypominając o tej ważnej sprawie uchwalonej na I-ym zjeździe działaczy gminnych uważałbym, że wobec tak dobrego i demokratycznego projektu tworzenia wydziałów rolnych należałoby w jaknajprędszym czasie zorganizować wydziały rolne gminne i wydział w pracy sejmiku powiatowego od którego brał-by zasiłek na całokształt spraw rolniczych — od siebie zaś w miarę potrzeby, subsydował kilka rolnicze i t. p.

Może tych parę słów molch trafi do przekonania rolnikom naszego powiatu i zachęca do postawienia samorządu gminnego i powiatowego pod względem rolnym do wysokości na jakiej rzeczywiście sam polski samorząd stać powinien!

Wł. Rumel.

Sp. Cecylja Piaterówna.

W Warszawie zmarła we wtorek sp. Cecylja hr. Piater-Zyberkówna, założona założycielka i kierowniczka szkoły gospodarstwa wiejskiego w Chylitzkach, oraz przełożona gimnazjum żeńskiego klasycznego w Warszawie.

Otaryi czerezwyczałki.

Dzienniki niemieckie przytaczają komunikat rządowego organu bolszewickiego rządu rosyjskiego przytaczającego cyfry ofiar bolszewickich. Mimo widocznej tendencji zmniejszania rozmiarów okrucieństwa dostatecznie wymowny jest fakt, iż na rozkaz czerezwyczałki w samej tylko Moskwie w I kwartale 1919 roku rozstrzelano 14.000 osób.

Strasza zbrodnia.

Nieatycznie potwornej zbrodni dokonano w noc Sylwestra w do-brach Urle (Własność hr. Zamojskiego) pod Łachowem

Na skroja lasa zamieszkiwał w oddzielnym domku, gajowy z rodziną składającą się z żony i trójki dzieci.

W dniu nowego roku, czeladź łowcza, zdani na dalszą nieobecność gajowego, który zwykł codziennie o określonej porze zjawiać się w gospodzie, adła się do domu.

Ta przybyłym przedstawił się o-braz ścinający krew w żyłach.

Gajowy, żona i troje jego dzieci, leżeli w kołach zakrzepłej krwi.

Cała nieszczęsna rodzina, sta-cząc najwidoczniej do ostatka straszną walkę, została przez zbrodniarzy wymordowana.

Zawiadomiona o zbrodni policja przybyła na miejsce, lecz pozyty-wnie ustalić nie zdołała, czy morda dopuszczono się dla rabanka, czy też przez zemstę.

Warszawskie władze śledcze, które także zostały o zbrodni tej zawiadomione, aresztowały wczoraj kilka osobników poważnie poszuki-wanych o udział w potwornym tem morderstwie. Znalezione przy nich broń. Bólse dochodzenie jest pro-wadzone.

Porady prawne.

Za przykładem wielko-dzienników zagranicznych o-twieramy w redakcji „Dziennika Białostockiego” w ydział po-rad prawnych dla prenu-meratorów.

Porady udzielane będą na lonach „Dziennika” w odpo-wiedzi na każde zapytanie, skie-rowane do Redakcji listownie.

Naturalnie w odpowiedzi nazwisko pytającego nie bę-dzie ujawniane.

Porad udzielać będą najwy-rawniejsi prawnicy nasi.

Gielda.

WARSZAWA 8—I (Tel. własny).

Na gieldzie płacono dzisiaj za rable carskie setki (100) i (500 rabił) 172.50—182.00

Za damskie (500) 56—61;

Za korony austriackie 84—87.50.

Franki 11.90, 12.25, 12.50

Dolary 130—124—129.

Fanty 505—510

Dr L. PRYBULSKI z ŁODZI

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe od 3—8 (od 3—4 dla pań)

ul. Sienkiewicza 11 (dawnej Cmentarza, k. róg Lipowej) naprzeciwko Sobora. 2

Dr I. NEUMARK z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Almu-żarskiego szpitalu wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606—916). od 3—8 p.p.

ul. Kilińskiego 16 II (b. Niemcewicz).

Dr med. Stefan Jermolowicz z WARSZAWY

b. asystent kliniki onkolog. profesora Nelsiera we Wrocławiu.

Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów

ul. Sienkiewicza 5 (daw. Wasilkowska). Przyjmuje od g. 4 do 7.

Dr A. HIGIER z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

od 1—3 i 5—8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a. g.

Dobre cygara

TABAKA DO ZUŻYWANIA

(złota rybka i włoska)

Skład wyrobów tytoniowych

Józefa Różańskiego

Białystok, ul. Lipowa Nr. 4.

Firma istnieje od r. 1887.

Warszawa.

Zlecenia wszelkiego rodzaju oraz ku-pno i sprzedaż wszelkich towarów zalewem śpiesznie i akuracie. Setki podziękowań.

Artur Hurewicz. Warszawa Grzybowska 11.

Rozkład jazdy pociągów.

Z Białegostoku odchodzą:

Do WARSZAWY: o godz. 12 m. 5 w nocy, o g. 5 r. i o godz. 3 m. 45 pp.

Do WILNA: o godz. 7 r.

Do GRAJEWY: o g. 7 r.

Do Białegostoku przychodzą:

Z WARSZAWY: o g. 2 m. 30 w nocy, o g. 6 rano i o g. 3 m. 5 pp.

Z WILNA: o g. 4 m. 40 w nocy.

Z GRAJEWY: o g. 7 m. 35 w.

Podległ osobom w stronę Brześcia Wołkowskiego na razie nie chodzą.

VARIETE „PARIS” (dawniej RENAISSANCE)

ul. Kilińskiego 16 II

Dziś i dni następnych niebawem program składający się z 11 numerów. Szalone skoki wykonane przez Matienstwo Odeala Doop, sensacyjny numer który przybył z Holandji, oraz Mari Tonis Muletka, taniec śmiertelny wykonany z wietem dale jeszcze tylko kilka występów. Początek o godz. 8-ej. Sala dobrze ogrzana. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne. Z szacunkiem Dyreccja.

Korespondent potrzebny na kilka godzin dziennie. Wi-niem znać język polski i niemiecki, pisać na maszynie.

Oferty składać w Redakcji pod III A.

ZAWIADOMIENIE.

Białostocki Okręgowy Urząd Przemysłowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu (b. Zamek Branickich—prawa oficyna) podaje do wiadomości przemysłowców i handlowców:

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, że od 1-go Stycznia 1920 roku ze sprawami, tyczącymi się wyjazdów do Rosji Południowej, Niemiec, Finlandji, Litwy, Estonji i Węgier należy zwracać się nie do Ministerstwa w Warszawie, lecz do właściwego Urzędu Przemysłowego.

Okręgowy Urząd Przemysłowy w Białymstoku.

Białystok, 7.1—20.

Okręgowy Intylnier Przemysłowy na Okręg Białostocki Mallanowski. 157

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękacza i usuwa bez bólu

Cholekinaza

H. Niemojewskiego.

ATAKI w ZUPELNOŚCI USTAJĄ.

Objawy (początkowe) Ból w bokach i dołku podżebrowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obładowany. Gorączka i kwasy w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w brzuchu. Ból i zawroty głowy. Silne zniecierpliwienie.

Objawy (podezas ataku). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej—w pośrodku—przodu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcia na żółciową kolkę. Brak łchu, oraz ból w plecach i dołku podżebrowym (na przetrzele) Niekiedy wymioty śluzem, drętwizna, ślinne poty.

Bliższych informacji udziela aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa Nowy Świat 16, m. 27.

Wydawca: Polskie T-wo Popierania prasy i czytelnictwa w Białymstoku.

Polska Drukarnia Gdziałowa w Białymstoku.

GABINET DENTYSTYCZNY S. UŻAŃSKIEGO

Sienkiewicza (Wasilkowska) 5

Usuwanie zębów bez bólu.

Nowoczesna technika.

List gończy.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, na sku-tek wniosku Sędziego Śledczego 1-go rewiru pow. Sokólskiego oraz na zasadzie art. 846 i 847 U. P. K. poszukuje zbiegłego, mieszkańca wsi Wierchlesia, gm. Szudziało-wo, pow. Sokólskiego

Michała Kiszuk lat 26.

oskarżonego z art. 589-1 K. K.

Rysopis oskarżonego jest następujący: wzrost średni, oczy siwe, włosy blond, twarz pociągła, na twarzy ma znak od cie-cia, (lecz na której stronie niewiadomo)

Każdy, komu jest wiadomo miejsce pobytu oskarżonego, winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledczemu 1-go rewiru pow. Sokólskiego. 145

List gończy.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, na sku-tek wniosku Sędziego Śledczego 1-go rewiru pow. Sokólskiego i na zasadzie art. 846 i 847 U. P. K. poszukuje zbiegłego miesz-kańca m. Odeliska, pow. Sokólskiego

Andrzeja Barcewicza lat 29.

oskarżonego z art. 2 Dekretu 30-go stycz-nia 1919 r. o gorzelnictwie.

Rysopis oskarżonego jest następujący: wzrost wyżej niż średni, ciemny brunet, szczupły, oznak szczególnych nie ma.

Każdy, komu jest wiadome miejsce pobytu oskarżonego, winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledczemu 1-go rewiru pow. Sokólskiego. 147

List gończy.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, na sku-tek wniosku Sędziego Śledczego 1 rewiru pow. Sokólskiego i na zasadzie art. 846 i 847 U. P. K. poszukuje zbiegłego miesz-kańca m. Supraśla pow. Białostockiego

Antoniego Dąbuzę 25 lat.

oskarżonego z art. 589-II—p. 4 15 K. K.

Rysopis oskarżonego jest następujący: wzrost średni, postać krapa, włosy ciemne, twarz okrągła, oczy czarne, nos krótki, o-rodki, uszy małe, oznak szczególnych niema.

Każdy, komu jest wiadome miejsce po-bytu oskarżonego, winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledczemu 1 rewiru pow. Sokólskiego. 148

List gończy.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, na sku-tek wniosku Sędziego Śledczego II rewiru miasta Białegostoku i na zasadzie art. 846 i 847 U. P. K. poszukuje zbiegłego miesz-kańca miasta Tykocina, powiatu Wysoko-Mazowieckiego

Wincentego Sadowskiego.

oskarżonego z art. 51 i 589 cz 1 K.K.

Rysopis oskarżonego jest następujący:

Każdy, komu jest wiadome miejsce po-bytu oskarżonego, winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledczemu II rewiru miasta Białegostoku. 149

List gończy.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, na sku-tek wniosku Sędziego Śledczego 1-go rewiru pow. Białskiego i na zasadzie art. 846 i 847 U. P. K. poszukuje zbiegłego miesz-kańca prawdopodobnie gminy Jasienica pow. Grójeckiego

Andrzeja Grzesiaka lat 20—22.

oskarżonego z art. 455 ust. 12 K.K.

Rysopis oskarżonego jest następujący: ciemny blondyn, wzrost średni, twarz o-krągła, włosy ciemne, oczy ciemne, brwi gęste, plecy stosunkowo do wzrostu bardzo szerokie. Ma zwycięski czapkę nosić głęboko zasuniętą na czoło i rozmawia-ć z nim nie patrzeć w oczy.

Każdy, komu wiadomo jest miejsce po-bytu oskarżonego, winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledczemu I rewiru pow. Białskiego.

Ogłoszenia drobne.

OGŁOSZENIE

Naczelnik Więzienia w Białymstoku re-flektuje na nabycie materiału potrzebnego na 300 kompletów zimowego ubrania dla więźniów. Oferty wraz z próbami nadesłać do Zarządu Więzienia.

Naczelnik Więzienia M. Białkowski.

Sekretarz B. Marek. 150

Stracona legitymacja żywnościowa. Poszukuje ciepłego widnego pokoju.

Oferty składać w Redakcji „Dziennika”. 151

Kupię maszynę do robienia poczocho. Związek Kółek Rolniczych w Polanie. 152

Zgubiono paszport w Polanie przez władze okupacyjne. 154

M. Onicki.

Redaktor Benedykt Filipowicz.